

Kartky, contratiempo (feat. AyamCamani)

to miasto nigdy nie zasypia
też nie umiem spać
pełna łódka prochu
za oknami ciszy płacz
wszyscy mają fajne selfie
każdy wielki gracz
nie namierzycie moich luf
w mojej sieci kłamstw

mała znowu mam zwidy
jak wciągała mnie z blackoutu
potem uciekała do windy
Hala Madrid i z bidy wydostaniemy się w minutę
zanim otworzą nam bitwy
ruskie fajki
zajebany cały tir na placu

cdn